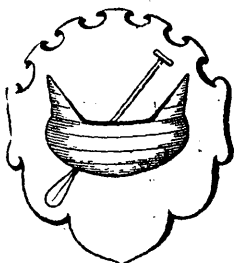


# DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja  
Plac Wolności 14, II p., tel. 28-00.  
Administ. czynna od g. 9—12 w p.  
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ogłoszenia: Wiersz nonpareil, (cztery  
szp. na stronie) **zł. 0.20**. — Przed tek-  
stem **zł. 0.55** — za wiersz (dwie szpalty  
na stronie), — Drobne **zł. 0.05** za wy-  
raz. Najmniejsze ogłoszenie **zł. 0.50**.

Prenumerata: Miesięcznie **zł. 1.—**

Geny egzemplarza **zł. 0.25**.

Nr. 20 (447)

Łódź, dnia 15 maja 1928 r.

Rok X

**Treść numeru:** Edward Rosset: Samorząd a problem mleczny (c. d.) — Protokół 8 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

## EDWARD ROSSET

Naczelnik Wydziału Statystycznego  
Magistratu m. Łodzi.

## Samorząd a problem mleczny.

### II.

Już przed wojną badacze nasi zwracali uwagę na niehigieniczne warunki produkcji mleka w Polsce i na brak dostatecznej kontroli nad zafałszowaniem mleka. W referacie, poświęconym stosunkom w pow. zamajskim, p. Z. Kłossowski<sup>\*)</sup> wskazywał, że mleko dostarczane bywa na targi w naczyniach blaszanych lub drewnianych, zamykanych — w braku pokrywek — szmatami. Kobiety wiejskie przynoszą często mleko w garnkach glinianych. W lepiej urządzonych gospodarstwach mlecznych wprowadzono wprawdzie inowację, polegającą na rozwożeniu mleka we flaszkach z korkami hermetycznymi, ale — jak zaznacza wspomniany autor — z powodu niedopilnowania czystości flaszek i zatyczek gumowych, mleko czasami się warzy. Mleko nie jest tłuste; przeciętna tłuszczu w mleku, dostarczonym na rynek zamajski, wynosiła 2,51 proc., gdy w Niemczech obowiązywała norma 3,3 proc. Zdarza się — pisał p. Kłossowski, — że sprzedają mleko dawniejszego udoju, a więc skwaśniałe.

Obszerną pracę, poświęconą zagadnieniu mleka i młeczarstwa, wydał dr. S. Serkowski. Pierwsze wydanie tej pracy, noszącej tytuł „Mleko i młeczarstwo w oświetleniu higieny i bakterjologii”, ukazało się w 1907 r., drugie w dziesięć lat później. Ze wspomnianej pracy czerpiemy następujące dane o stanie sprawy mlecznej w Polsce przed wojną.

Przeprowadzone przez prof. Bujwida badania nad zanieczyszczeniem mleka w Krakowie wykazały, że w 1 cm. sześc. mleka na rynkach

\*) Z. Kłossowski „W sprawie zafałszowań produktów spożywczych w osadach i wsiach”. art. w „Zdrowiu” Nr. 8 z 1912 r.

znajduje się od 372.000 do 11.960.000 bakteryj, a w mleczarniach od 30.000 do 10.000.000. Dr. *Serkowski* znalazł w mleku łódzkim od 2.800 do 52.600.000 bakteryj w 1 ctm. sześć., a w mleku warszawskim od 10.000 do 100.000.000 bakteryj. Niezmiernie pouczające są wyniki badań prof. *Bujwida* nad mlekiem w Warszawie. Podajemy je w następującem zestawieniu:

Rodzaj mleka	Ilość bakteryj w 1 cm <sup>3</sup> mleka
Z mleczarni w 3 godziny po udoju . . . . .	100.000
" " " 12 " " " . . . . .	900.000
" " " 24 " " " . . . . .	2.494.000
" " " 36 " " " . . . . .	25.000.000
Mleko pasteryzowane . . . . .	60.000
" świeże . . . . .	114.000
" od przekupni na targu . . . . .	3.344.000

„Aby dowiedzieć się o przyczynie nadmiernej liczby różnorodnych zarazków, a w tem i chorobotwórczych w mleku, aby zrozumieć wielkie szkody, spowodowane przez brak czystości, oraz przekonać się o pochodzeniu brudu, wystarczy — mówi dr. *Serkowski* — przyjrzeć się na przedmieściach Warszawy, Łodzi lub pierwszej lepszej wsi, jak się tam prowadzi gospodarstwo mleczne, obejrzeć te niskie, ciemne, cuchnące i nigdy nieprzewietrzane obory, zgniłą słomę i nawóz, jakby przyrośnięte do szerści i wymion krowich, przyjrzeć się niechlujstwu i brudnym rękóm dziewczyn wiejskich, niewymytym naczyniom, w których mleko psuje się tak szybko“.

Autor nadmienia, że w mleku łódzkim znalazł od 8 do 300 miligramów brudu w osadzie na 1 litr. Dla należytej oceny tych cyfr przytoczymy wyniki badań nad mlekiem, przywożonem do Drezna:

	<u>zawartość brudu</u> <u>w 1 litrze mleka</u>
<u>mleko zimowe</u>	
wieczorne . . . . .	3,0—24,6 mgm.
ranne . . . . .	2,7—75,0 "
<u>mleko letnie</u>	
wieczorne . . . . .	0,9—4,2 "
ranne . . . . .	0,6—6,5 "

Z tych danych porównawczych wynika, że stopień zanieczyszczenia mleka był u nas niezmiernie wysoki.

Tak samo porównanie danych, obrazujących zawartość bakteryj w mleku u nas i zagranicą, wypada jaskrawo na naszą niekorzyść. Oto maksymalne ilości bakteryj, znalezionych w 1 centymetrze sześciennym mleka:

Monachjum	4.000.000
Boston	4.577.000

Würzburg	7.200.000
Halla	30.700.000
Oslo	45.000.000
Łódź	52.600.000
Warszawa	100.000.000

Nie nadają się natomiast do porównawczego ujęcia dane o rozpowszechnieniu gruźlicy bydła, a to ze względu na niepewność danych, jakie wykazywała urzędowa statystyka rosyjska. Samo jednak zagadnienie szerzenia się gruźlicy bydła posiada niesłychanie doniosłe znaczenie i zasługuje na bliższe omówienie. Otóż — według *Serkowskiego* — gruźlica bydła jest chorobą do tego stopnia powszechną iż na kuli ziemskiej trudno znaleźć miejscowości, w których kłeska ta byłaby nieznaną, najstraszniejsze jednak żniwo zbiera ta choroba na całej przestrzeni Europy Środkowej gdzie odsetek zwierząt zakażonych wynosi od 6 do 80. Odrzucając dane statystyki rosyjskiej, wedle której krowy gruźlicze w Rosji i Królestwie Polskiem miały stanowić niespełna 1 procent ogólnej ilości badanych krow, autor przytacza wyniki badań prywatnych, przeprowadzonych na ziemiach polskich. Tak więc w Warszawie przy sekcji bydła stepowego znalazł *M. Żórawski* około 2 proc. sztuk gruźliczych, a wśród 1552 sztuk bydła krajowego, badanych przy pomocy tuberkuliny, znalazł ten sam badacz 425 sztuk chorych, czyli 27 proc. W powiecie grójeckim (ziemi warszawskiej) *A. Głuchowski* poddał szczepieniu tuberkuliny 177 krow i wśród nich znalazł podejrzanych co do gruźlicy 58 sztuk, czyli 32 procent.

Statystyka Rzeźni Miejskiej w Łodzi za lata 1904—1906 wykazała dane, uwidocznione w następującem zestawieniu:

Rok	U b i t o s z t u k			Liczba sztuk, dotkniętych gruźl.		
	Ogółem	b y d ł a		Ogółem	b y d ł a	
		krajowego	rosyjsk.		krajowego	rosyjsk.
1904	31.630	11.002	20.628	2.284	2.078	206
1905	35.552	15.472	20.080	2.633	2.443	190
1906	35.051	13.227	21.824	3.138	2.886	252

Sumując dane z omawianego trzylecia, otrzymujemy następujące wyniki: ubito ogółem 102.233 sztuk, a w liczbie tej znaleziono 8.055 sztuk gruźliczych, czyli 7,9 proc. Odsetek sztuk gruźliczych wśród bydła krajowego wynosił 18,7, wśród bydła rosyjskiego — 1,4. Wynikom tym przeciwstawia jednak dr. *Serkowski* rezultaty badań, dokonanych przez „Kropkę Mleka” w Łodzi. Badania te zostały przeprowadzone dwukrotnie w dwuletnim odstępie czasu przy pomocy tuberkuliny. Objęto nimi osiem wielkich obór, liczących 640 krow. Jak się okazało, w obydwu badaniach sztuki, reagujące na tuberkulinę, stanowiły 35,5 proc. ogólnej liczby.

Zły stan sprawy mlecznej był jednym z czynników, składających się na wysoką stopę śmiertelności niemowląt na ziemiach polskich. Na innym miejscu wykazaliśmy, jak wielkie spustoszenie czyniła śmierć wśród

tych najmłodszych pokoleń. \*) Przypomnimy, że na 100 urodzeń żywych przypadało w 1913 roku zgonów niemowląt: w Poznańskim — 17,7, w Prusach Zachodnich — 19,2, w Galicji — 19,0. O tem, jak się kształtowały cyfry śmiertelności niemowląt na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, nie pewnego powiedzieć nie możemy. Statystyka rosyjska, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, nie zasługuje na zaufanie. Tyle było opieszałości i nie dbalstwa w gromadzeniu danych statystycznych, tyle fałszów i dowolności w ustalaniu cyfr, przeznaczonych do opracowań statystycznych, że wynikiom owej statystyki odmówić musimy najistotniejszego waloru, mianowicie wiarygodności. Zaznaczymy natomiast, że według obliczeń d-ra W. Szenajcha \*\*) śmiertelność niemowląt w b. Królestwie Kongresowem wynosiła przed wojną w przybliżeniu 20 procent.

Pierwszem z miast polskich, które podjęło inicjatywę uzdrowienia stosunków w dziedzinie aprowizacji mlecznej, był Poznań. Jak informuje prof. Edward Strasburger \*\*\*) , zaopatrzenie Poznania w zdrowe i dobre mleko wzięło swój początek z dążenia zarządu miejskiego do zmniejszenia śmiertelności wśród niemowląt. Postanowiono wybudować mleczarnię miejską i na ten cel przeznaczono 66.500 marek (na budowę zakładu — 50.000 marek i na budowę osobnych domków dla sprzedaży mleka — 16.500 marek). Początkowo mleczarnia miejska miała na celu dostarczanie mleka wyłącznie dla niemowląt, z czasem jednak zakres działania został rozszerzony, mianowicie nabywanie mleka udostępniono ludności miasta, zwłaszcza warstwom uboższym. Pozatem mleczarnia miejska zaopatruje w mleko szkoły miejskie, szpitale i zakłady opieki społecznej. Według miarodajnej opinii prof. Strasburgara mleczarnia miejska w Poznaniu działała wzorowo, w szczególności zaś na wysokości zadania znajdowało się przestrzeganie czystości przy dostarczaniu mleka, co też stanowi zasadniczy warunek powodzenia całego przedsięwzięcia.

Przed wojną mleczarnia miejska w Poznaniu pobierała mleko z położonych w okolicach miasta majątków ziemskich po cenach stałych: 20 fen. za litr mleka dla dzieci (Kindermilch) i 15 fen. za mleko niezbierrane. Ceny sprzedaży wynosiły od 20 do 36 fen. zależnie od gatunku mleka. Na uwagę zasługuje, że od mniej zamożnych konsumentów, do których zaliczano osoby, mające mniej niż 2 tys. marek dochodu rocznego, pobierano ceny o 25 proc. niższe. W 1910 r. owi mniej zamożni odbiorcy stanowili 60 proc. ogółu odbiorców.

O finansowej stronie działalności tego przedsięwzięcia w latach przedwojennych dają pojęcie następujące dane: w 1911 r. dochód ze sprzedaży mleka wyniósł 144 tys. marek, wydatki zaś — 132 tys. marek. Nadwyżka po stronie dochodu wyniosła 12 tys. marek. Jak widać, nawet pod względem finansowym prowadzenie mleczarni miastu się opłacało. Głównym atoli celem, jak zaznaczono, było zmniejszenie śmiertelności niemowląt. Pod tym względem osiągnięto rezultaty bardzo dobre: po uruchomieniu mleczarni miejskiej i rozszerzeniu zakresu jej działalności ujawnił się w Poznaniu spadek natężenia śmiertelności niemowląt, zwłaszcza nieślubnych.

\*) Edward Rosset „Zagadnienia gospodarki samorządowej”, rozdział III „Opieka nad niemowlęciami” (Łódź 1926).

\*\*) Dr. W. Szenajch „Zasady organizacji opieki nad dzieckiem” (Warszawa 1917).

\*\*\*) Edward Strasburger „Gospodarka naszych wielkich miast” (Kraków 1913)

Przeciętna dzienna ilość sprzedawanego przez zakład mleka wynosiła 1.500 litrów, podczas gdy ogólne spożycie mleka w Poznaniu wynosiło przed wojną przeszło 30 tys. litrów dziennie.

Przed wojną również Kraków przystąpił do budowy mleczarni miejskiej.

Natomiast w miastach b. zaboru rosyjskiego, pozbawionych samorządu, inicjatywa w kierunku zajęcia się problemem mlecznym była zgóry skazana na niepowodzenie. Postulaty uzdrowienia stosunków w dziedzinie mleczarstwa, jakkolwiek były poparte wielce wymownymi dowodami szkodliwych następstw złego stanu sprawy mlecznej, nie wywoływały u władz rosyjskich pożądanego oddźwięku.

W spuściznie po długotrwałych rządach zaborców pozostały nam liczne zaniedbania i braki w dziedzinie urządzeń miejskich. Nie mamy potrzeby wyliczać tych braków, co krok bowiem stykamy się z nimi i dotkliwie je odczuwamy. Chcemy tylko podkreślić, że jedną z tych zaniedbanych i wymagających jak najenergiczniejszej interwencji samorządu dziedzin jest zaopatrywanie miast w zdrowe mleko.

\* \* \*

Problemem mlecznym interesuje się oddawna Zarząd m. st. Warszawy, na co wskazują kilkakrotnie podejmowane badania w sprawie ilości mleka, dowożonego do Warszawy oraz produkowanego w krowiarniach miejscowych. Jak informuje p. A. Mackiewicz<sup>\*)</sup>, pierwszą taką próbę podjęto w czerwcu 1916 r., podczas okupacji niemieckiej. Komisja Mleczarska przy Sekcji Żywnościowej m. st. Warszawy zorganizowała wówczas ankietę, poświęconą zaopatrywaniu Warszawy w mleko. Omawiana ankieta wykazała 125 tys. litrów spożycia dziennego.

Druża ankieta przeprowadzona w lipcu 1921 r., wykazała 150 tys. litrów dziennego spożycia mleka, co na głowę ludności wynosi 0,14 litra dziennie.

Ostatnią wreszcie rejestrację przeprowadził w październiku 1926 r. Wydział Zdrowia Magistratu. Okazało się, że dzienna konsumpcja mleka w Warszawie wynosi 173 tys. litrów, czyli na głowę ludności — 0,17 litra. Wymieniona ilość rozkłada się w przybliżeniu na:

M l e k o	Litrów	%
Dowożone kolejami . . .	60.600	35,0
„ samochodami . . .	790	0,5
„ kolejkami . . .	11.200	6,5
„ wozami . . .	54.790	31,7
Donoszone pieszo . . .	11.530	6,7
Z krowiarni warszawskich	34.000	19,6
Ogółem	172.910	100,0

Nadmienić warto, że mleko, pochodzące z odległych okolic (ponad 50 kilometrów od miasta), stanowi 25,2 proc. ogólnej ilości spożywanego w Warszawie mleka.

<sup>\*)</sup> Antoni Mackiewicz „Zaopatrywanie m. st. Warszawy w „nabiał“, art. w „Kronice Warszawy“ Nr. 1 z 1927 r.

O przeznaczeniu mleka daje pojęcie następujące zestawienie:

do zakładów spożywczych	61,25%
na targi i ulice	7,70%
do mieszkań prywatnych	31,05%

Mleko spożywane przez ludność Warszawy, dzieli p. *Mackiewicz* na 3 rodzaje według wartości higienicznej i w następujący sposób charakteryzuje poszczególne rodzaje:

1) Mleko pochodzące z obór większej posiadłości ziemskiej; jest ono produkowane naogół czystiej i przeważnie oziębiane w lodowniach po udojeniu. Za ujemną stronę tego mleka trzeba uznać pochodzenie przeważnej części jego od krów holenderskich, które dają dużo mleka, ale z niską względnie zawartością tłuszczu — do 3 proc. Co zaś gorsza, bydło holenderskie jest najmniej odporne na gruźlicę, a ponieważ kontroli weterynaryjnej przeważnie nie podlega, więc w mleku dworskiem prędzej znaleźć można zarazki gruźlicy, wysoce zjadliwe i dla organizmu ludzkiego. Prawie wszystko mleko, dostarczane do Warszawy kolejami, a częściowo kolejkami i wozami, pochodzi z majątków ziemskich.

2) Mleko dostarczane przez drobnych producentów z okolic Warszawy, jest produkowane w warunkach najmniej higienicznych; ludzie ci o higienie przeważnie nie mają żadnego pojęcia, a zagród i obór ich nikt nie kontroluje. Nie mogą obory te zawsze być wolne od zaraz bydłych, jak zakaźnego zapalenia wymion, gruźlicy wymion i pryszczycy — tych epizootji tak niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza dla dzieci. Zaś ludzie krzątający się przy mleku i ich otoczenie nie zawsze są wolni od takich chorób, jak dur brzuszny, gruźlica, czerwonka, płonica i inne. Tymczasem mleko jest dobrą pożywką dla bakterji i fakty przenoszenia tą drogą zakażeń, zwłaszcza duru brzuszego, stwierdzone były niejednokrotnie.

3) Wreszcie mleko pochodzące z obór warszawskich, aczkolwiek pozostaje pod stałą kontrolą lekarzy sanitarnych i weterynaryjnych, jest produkowane w wielu oborach w warunkach higienicznych nie lepszych, niż w zagrodach włościańskich. Przyczyną tego jest brak w stolicy nie tylko mieszkań dla ludzi, ale i dobrych obór dla krów. Niektóre lepsze stajnie i obory przerobiono na mieszkania. Ogólny zaś kryzys ekonomiczny często nie pozwala na bezwzględne stosowanie srogich rygorów higieny. Dodatnią z punktu widzenia higieny stroną mleka, otrzymywanego z obór warszawskich, jest jego prędkie i bezpośrednie przechodzenie od producenta do konsumenta, w którym to czasie pewne zarazki nie mogą zbyt łatwo się rozmnożyć, ani wytworzyć szkodliwych związków (np. bakterje peptonizujące z endotoksynami prątków gruźliczych).

W końcu kreśli p. *Mackiewicz* program akcji, zmierzającej do uzdrowienia sprawy mlecznej. Musimy — powiada — 1) wytworzyć i wprowadzić na rynek mleko przedniej jakości, pochodzące od krów zupełnie zdrowych, systematycznie badanych przez lekarzy weterynarii i produkowane w warunkach możliwie aseptycznych; 2) uregulować sposób pasteryzacji, sterylizacji mleka i wprowadzić właściwą kontrolę jego w handlu; 3) wzmocnić kontrolę ogólną nad całym konsumowanym mlekiem i nad całym nabiątem, dążąc wytrwale do wyrugowania z handlu mleka produkowanego niechlujnie i sprzedawanego bez zachowania koniecznych warunków higienicznych.

(C. d. n.)

**PROTOKÓŁ****8 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej.**

Łódź, dnia 26 kwietnia 1928 roku.

Komplet radnych 75.  
Obecnych radnych 69.Komplet członków Magistratu 11.  
Obecnych członków Magistratu 11.

Posiedzenie otworzył o godz. 21 min. 5 Prezes Rady Miejskiej, inż. J. Hologreber, w obecności quorum Rady (80 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy A. Cyrańskiego i J. Golańskiego oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej, P. Rundo, do prowadzenia protokółu.

**Przyjęto do wiadomości:**

1. Krótkie zapytania wzgl. odpowiedzi: 4

a) Prezesa Rady Miejskiej, treści następującej:

„W odpowiedzi na zapytanie p. r. dr. Fichny, zgłoszone na 7 (II sesji) posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 29 marca 1928 r. w sprawie nieumieszczenia w protokóle z 4-go posiedzenia Rady w pełnym brzmieniu interpelacji N. P. R. w sprawie 13-ej pensji dla członków Magistratu, niniejszem mam zaszczyt zakomunikować, że zgodnie z p. 2 § 14 Regulaminu Obrad R. M. Prezydjum obowiązane jest jedynie zawiadomiać Radę o treści zgłaszanych interpelacji, co też, jak to wynika z protokółu 4-go posiedzenia Rady, zostało uczynione.

Poza tem:

1. nigdzie w Regulaminie nie jest powiedziane, że interpelacje mają być przytaczane w protokóle urzędowym in extenso, brak też pod tym względem precedensu w czasie trwania kadencji poprzedniej Rady;
2. regulamin w żadnym paragrafie nie wskazuje Prezydjum Rady takiego czy innego trybu postępowania.

Jak z powyższego wynika, nie może być mowy o swoim traktowaniu omawianej sprawy przez Prezydjum Rady, a to tembardziej, że zarzuty, przytoczone w interpelacji N. P. R., jak to w swoim czasie — na zasadzie danych przedmiotowych — zostało udowodnione, były gołosłowne;

b) 1. r. Wolczyńskiego, wiceprezesa R. M., że w prasie ukazały się wzmianki o samowolnem przystąpieniu na Polesiu Konstantynowskiem 240 robotników do pracy. Ponieważ to zostało stwierdzone, jako zgodne z rzeczywistością, wiceprezes Wolczyński zapytuje Magistrat, co było powodem takiego postępowania ze strony robotników i jak Magistrat tę sprawę chce załatwić?

2. Odpowiedź przewodniczącego, że Magistrat udzieli wyjaśnień na najbliższem zwyczajnem posiedzeniu Rady Miejskiej”.

2. Zawiadomienie radnego J. Wajcmana, usprawiedliwiającego nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

3. Oświadczenie r. W. Groszkowskiego treści następującej:

„Kiosk, który znajduje się w parku Poniatowskiego i drugi kiosk, który znajduje się w parku Staszica, stanowią moją prywatną własność. Przez firmę Majsling obydwie kioski wybudowane były

podczas wystawy Rzemieślniczej, która była urządzona w parku Staszica, zaś po wykończeniu parku Poniatowskiego jeden kiosk został przeniesiony do tegoż parku. Cały szereg lat inwalida Walaszczyk sprzedawał wodę i inne artykuły z fabryki mojej, zaś w drugim kiosku sprzedawał ktoś inny.

Przez czas mojego urzędowania w Magistracie m. Łodzi wskazałem, aby Magistrat odnajął kioski moje robotnikowi z mojej fabryki, Józefowi Rosiakowi. Czynsz dzierżawny Józef Rosiak płacił Magistratowi m. Łodzi.

W sprawie remontu Magistrat rokrocznie zwracał się do zarządu apteki, aby przeprowadzany był remont kiosków, co zarząd apteki skuteczniał.

W 1927 roku Magistrat nadesłał do apteki pokwitowania (Kasa Główna m. Łodzi otrzymała zł. 150.— za Nr. 02567 Księga przychodu Nr. 3203 z dnia 4 czerwca 1927 r. i drugie pokwitowanie z dnia 29 lipca 1927 r. Nr. 04706 Księga przychodu Nr. 5712 na sumę zł. 150.—), obydwie sumy zostały wpłacone do Głównej Kasy Miejskiej, za ustawienie dwóch kiosków w parkach Poniatowskiego i Staszica.

Ostatnio zarząd apteki odnajął obydwie kioski p. Madalińskiemu za sumę 1.100 zł., jednak p. Madaliński całkowitej sumy nie wpłacił i zł. 200.—, które powinny być wpłacone, zostały umorzone.

Nadmieniam, że kioski były wydzierżawione z całkowitem urzędzeniem wewnętrznym do sprzedaży wody i innych artykułów. Dzierżawa jednego kiosku wynosiła 450.— zł., od p. Madalińskiego zaś miasto pobierało czynsz dzierżawny bez najmniejszego urządzenia od 750 zł. do 800 zł.

Pan Madaliński nie był krępowany, że jedynie ma sprzedawać moje artykuły, gdyż mógł sprzedawać różne artykuły z innych firm.

Na zapytanie Wydziału Gospodarczego w sprawie dzierżawy kiosków przesałem list do Wydziału Gospodarczego m. Łodzi, w którym wyjaśniam całą sprawę, podając w tym liście szereg osób, które zaświadcza, że kioski są moją własnością.

Niniejsze oświadczenie proszę wnieść do protokołu urzędowego”.

#### 4. Komunikaty:

- a) Frakcji radzieckiej N. S. P. P. w sprawie desygnowania do delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich ob. Cezara Paula, zam. przy ul. Spornej Nr. 21 (na miejsce ob. E. Zerbe);
- b) Frakcji Zjednoczenia Niemieckiego o desygnowaniu do Delegacji Wydziału Opieki Społecznej ob. L. Sommera, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 143 (na miejsce ob. Józefa Spikermana).

#### 5. Uchwały Magistratu:

**Nr. 228 z dnia 13 marca 1928 r.** w sprawie anulowania uchwały Magistratu Nr. 310 z dnia 30 marca 1927 roku w sprawie sprzedaży Związkowi Pracowników Budowlanych i pokrewnych zawodów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Łodzi placu miejskiego, położonego przy ul. Rokicińskiej i oznaczonego na planie, sporządzonym przez Oddział Pomiarów w dniu 3 marca 1926 roku, lit. A. B. C. D, ogólnej powierzchni 7.535 łokci kwadratowych.



**Nr. 244 z dnia 19 marca 1928 r.** w sprawie:

1. wzięcia udziału w mającej się odbyć w roku 1929 w Poznaniu Powszechnej Wystawie Krajowej;
2. nieudzielania z funduszków miejskich subwencji na zorganizowanie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu oraz nieprzyjmowania na się gwarancji pokrycia części mogącego powstać z tej wystawy niedoboru;
3. wniesienia do zwyczajnych Zamierzeń Skarbowych na rok adm. 1928/29 na pokrycie kosztów udziału w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu kwoty zł. 60.000.—.

**Nr. 254 z dnia 20 marca 1928 r.** w sprawie:

1. wydawania corocznie Oddziałowi Rowerzystów Policji Państwowej numerów rowerowych w ilości, ustalonej przez Biuro Wojskowo-Policyjne i Komendę Policji Państwowej m. Łodzi;
2. zwalniania Oddziału Rowerzystów Policji Państwowej od miejskiej opłaty za prawo jazdy po mieście i żądania natomiast pokrywania rzeczywistych kosztów numerów rowerowych.

**Nr. 258 z dnia 20 marca 1928 r.** w sprawie wyrażenia zgody na uruchomienie z dniem 1 maja 1928 roku w północnej części miasta 8-go Dozoru Sanitarnego przy Oddziale Sanitarnym, na prowadzenie którego przewidziano w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1928/29 kredyt w kwocie zł. 7.927.—.

**Nr. 259 z dnia 20 marca 1928 r.** w sprawie:

1. wydzielenia z III-go Miejskiego Ambulatorjum dla dziatwy szkół powszechnych Ambulatorjum Dentystycznego i uruchomienia go z dniem 1 kwietnia 1928 roku, jako samodzielnej instytucji przy ul. Gdańskiej 83;
2. przyjęcia do wiadomości, że kredyty na prowadzenie pomienionego Ambulatorjum (we wpływach zł. 126.— i w wydatkach zł. 22.757.—) objęte są Zamierzeniami Skarbowymi Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1928/29.

**Nr. 260 z dnia 20 marca 1928 r.** w sprawie wyrażenia zgody na uruchomienie z dniem 1 kwietnia 1928 roku przy Oddziale Sanitarnym Sekcji Epidemiologicznej dla Naukowych Badań Walki z chorobami zakaźnymi, na której prowadzenie przewidziany jest w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok adm. 1928/29 kredyt w kwocie zł. 6.898.—.

**Nr. 264 z dnia 20 marca 1928 r.** treści następującej:

„Po rozpatrzeniu uchwał, powziętych przez Radę Nadzorcą Gazowni Miejskiej w Łodzi w dn. 25 i 28 stycznia 1928 roku, w trakcie rozpatrywania budżetu Gazowni Miejskiej na rok adm. 1928/29, postanowiono — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Nr. 176/28 XI z dnia 15 marca 1928 r.:

1. podwyższyć z dniem 1 kwietnia 1928 r. cenę gazu, zużywanego do oświetlenia ulicznego (łącznie z obsługą i materiałem, jak: siatki, cylindry, szyby i palniki) ze zł. 7.50 do zł. 10.— za 1.000 stóp sześciennych;
2. obniżyć z dniem 1 kwietnia 1928 roku cenę gazu, dostarczanego pracownikom miejskim, ze zł. 10.— do zł. 7.50 za 1.000 stóp sześciennych;

3. przedłużyć do 15 miesięcy czas trwania spłaty ratami miesięcznymi należności Gazowni za wykonane instalacje oraz za sprzedawane aparaty konsumentom gazu;
4. zezwolić na wykonanie, tytułem próby, w 50 domach prywatnych, podlegających ustawie z dnia 11 kwietnia 1924 roku o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 406) dopływu gazu na rachunek Gazowni kosztem około zł. 30.000.— z funduszu amortyzacyjnego oraz na pobieranie od osób, zamieszkałych w tych domach, opłat za zużyty gaz z ustępstwem 40 proc. od ceny obowiązującej;
5. zezwolić na założenie na rachunek Magistratu instalacji gazowej w budynkach mieszkalnych, wznoszonych obecnie, jak i dawniej wybudowanych przez Zarząd Miasta;
6. wezwać Wydział Budownictwa do zawiadamiania Gazowni o wszelkich zatwierdzanych planach na budowę prywatnych domów mieszkalnych;
7. wezwać Dyрекcję Gazowni: a) do wzmożenia propagandy, zmierzającej do zwiększenia konsumpcji gazu przez dalsze utrzymanie sklepu i sali pokazów, b) opracowania zasad oprocentowania należności za gaz, nieuiszczonych przez konsumentów w ustalonym terminie, c) do przedsięwzięcia środków, zmierzających do potaniaenia kosztów produkcji gazu przez zwiększenie intensywności pracy w poszczególnych działach i zredukowanie rozmiaru zatrudnienia w każdym dziale do racjonalnego minimum;
8. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości".

**Nr. 272 z dnia 29 marca 1928 r. w sprawie:**

1. zatwierdzenia projektów umów zbiorowych, jakie mają być zawarte pomiędzy Magistratem m. Łodzi z jednej strony, a związkami zawodowymi pracowników miejskich w Łodzi z drugiej strony w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych, zatrudnionych przez Wydziały: Plantacyj Miejskich i Budownictwa, na plantacjach miejskich, przy konserwacji bruków i w cegielniach miejskich w sezonie 1928 roku;
2. angażowania do robót, prowadzonych na plantacjach miejskich i przy konserwacji bruków 69 proc. robotników za pośrednictwem związków klasowych, 11 proc. za pośrednictwem związków chrześcijańskich, 10 proc. za pośrednictwem związków polskich oraz 10 proc. za pośrednictwem P. U. P. P. w Łodzi;
3. zezwolenia na zaangażowanie z dniem 1 kwietnia 1928 roku Wydziałowi Budownictwa 100 robotników do robót przy konserwacji bruków, oraz Wydziałowi Plantacyj Miejskich 100 robotników do robót sezonowych w parkach miejskich.

**Nr. 289 z dnia 3 kwietnia 1928 r. treści następującej:**

„Nawiązując—na wniosek Wydziału Opieki Społecznej Nr. 3281/28-IV z dnia 28 marca 1928 roku — do uchwały Magistratu Nr. 85 z dnia 1 lutego 1927 roku, postanowiono:

1. przyjąć do wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia 1928 roku zostanie uruchomiony, jako samodzielna instytucja, miejski dom dla chronicznie chorych starców przy ul. Wiznera Nr. 25/27 i że na prowa-

dzenie tej instytucji przewidziano w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29 kredyt w kwocie złotych 140.740.—;

2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości"

**Nr. 312 z dnia 6 kwietnia 1928 r.** w sprawie zezwolenia Oddziałowi Szpitalnictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej na powiększenie z dniem 1 kwietnia 1928 roku liczby łóżek etatowych:

- a) w szpitalach miejskich o 113,
- b) w szpitalach niemiejskich, do których Magistrat wysyła chorych — o 270,

na których utrzymanie przewidziane są odpowiednie kredyty w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29.

**Nr. 313 z dnia 6 kwietnia 1928 r.** treści następującej:

„Po rozpatrzeniu wniosku Wydziału Zdrowotności Publicznej Nr. 749/28-VI z dnia 19 marca 1928 r. postanowiono w związku z uchwałami Magistratu Nr. 773 z dnia 10 sierpnia 1927 roku oraz Nr. 14 z dnia 11 stycznia 1928 roku:

1. przyjąć do wiadomości, że poczynając od dnia 1 kwietnia 1928 r., przy Sekcji do Walki z Gruźlicą prowadzone będą jako samodzielne instytucje — Poradnie Przeciwgruźlicze: II-ga przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 37 i III-cia przy ul. Sosnowej Nr. 1 i że na prowadzenie tych poradni przewidziano w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29 kredyt w sumie zł. 20.724.— w wydatkach i zł. 200.— we wpływach;
2. przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości"

**Nr. 314 z dnia 6 kwietnia 1928 roku** treści następującej:

„W związku z wnioskiem Wydziału Zdrowotności Publicznej Nr. 750/28-VI z dnia 19 marca 1928 roku, postanowiono:

- 1) przyjąć do wiadomości, iż istniejąca przy Oddziale Sanitarnym, a mieszcząca się w lokalu przy ul. Gdańskiej Nr. 83, Sekcja do Walki z Rakiem funkcjonować będzie, poczynając od dnia 1-go kwietnia 1928 roku, jako samodzielna instytucja, na prowadzenie której przewidziano w Zamierzeniach Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29 kredyt w kwocie zł. 8,286.—;
- 2) przesłać odpis niniejszej uchwały Radzie Miejskiej do wiadomości".

**Nr. 315 z dnia 6 kwietnia 1928 r.** w sprawie pobierania za leczenie i utrzymanie członków Kasy Chorych m. Łodzi w szpitalach miejskich:

- a) w miesiącu styczniu 1928 roku zł. 4.67 za chorego dziennie
- b) w miesiącu lutym 1928 roku zł. 4.— za chorego dziennie
- c) w miesiącu marcu 1928 roku zł. 4.02 za chorego dziennie.

**Nr. 324 z dnia 12 kwietnia 1928 roku** treści następującej:

„Na podstawie art. 2 Ustawy z dnia 31 marca 1928 roku o przewidywanym budżetowym na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 419) postanowiono:

1. Przyznać pracownikom miejskim, pobierającym wynagrodzenie na zasadach, wyłuszczonych w Regulaminie, normującym wymiar i wypłatę uposażeń pracowników Zarządu m. Łodzi, a zatrudnionym przynajmniej od dnia 1 kwietnia 1928 roku jednorazowy zasiłek z funduszków miejskich w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego (pensja zasadnicza z dodatkami: ekonomicznym, regulacyjnym, komunalnym i nadzwyczajnym) według stawek obowiązujących w m. kwietniu 1928 roku;
2. przyznać jednorazowy zasiłek z funduszków miejskich, określony w punkcie 1 niniejszej uchwały, również:
  - a) pracownikom kontraktowym, pobierającym pensje według grup uposażenia pracowników Zarządu m. Łodzi, oraz tym pracownikom kontraktowym, których całkowite pobory miesięczne, ustalone w sposób ryczałtowy, nie przekraczają zł. 1.000.—.
  - b) pracownikom pozaetatowym, tymczasowym i odbywającym służbę przygotowawczą oraz pracownikom dziennie płatnym, pobierającym wynagrodzenie według grup uposażenia pracowników Zarządu m. Łodzi.
  - c) pracownikom miejskim, przebywającym na urloпах płatnych lub zawieszonym w czynnościach służbowych;
  - d) emerytom, osobom pobierającym zaopatrzenie wdowie i sieroce oraz osobom pobierającym z funduszków miejskich wsparcia dożywotnie;
  - e) nauczycielom miejskich szkół wieczornych, którzy poza pracą w tych szkołach nie zajmują żadnej innej posady państwowej wzgl. komunalnej;
3. upoważnić Prezydium Magistratu do ustalenia terminu wypłaty pracownikom Zarządu m. Łodzi jednorazowego zasiłku z funduszków miejskich;
4. przyjąć do wiadomości, iż kredyty na wypłatę jednorazowego zasiłku z funduszków miejskich pracownikom Zarządu m. Łodzi zostały przewidziane w zamierzeniach skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29;
5. przesłać odpis niniejszej uchwały R. M. do wiadomości."

(D. c. n.)

---

## KRONIKA MIEJSKA.

**Konferencja w sprawie ujednostajnienia akcji walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi.** Dnia 7 b. m. pod przewodnictwem ławnika—przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej Dr. A. Margolisa — odbyła się konferencja w sprawie skoordynowania i ujednostajnienia akcji do walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi. W konferencji tej brali

udział: Dr. Tomaszewicz, naczelny lekarz Kasy Chorych, Dr. S. Skalski, naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, Dr. Szustrowa i p. Kowal z ramienia Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad niem, Dr. S. Sterling z ramienia Miejskiej Sekcji do walki z gruźlicą, Dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego, naczelnik St. Kem-

pnier z ramienia Wydziału Zdrowotności Publicznej oraz inż. A. Zakrzewski, kierownik Miejskiej Sekcji do walki z gruźlicą.

Po ożywionej dyskusji postanowiono powołać do życia Radę Naczelną walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi, w której skład wchodzić będą przedstawiciele organizacji, zainteresowanych w walce z gruźlicą. Na przewodniczącego Rady Naczelnej został powołany ławnik Wydziału Zdrowotności Publicznej Dr. A. Margolis.

Następnie postanowiono — między innymi — zwrócić się do Zarządu Kasy Chorych o skonkretyzowanie stanowiska swojego w sprawie partycypowania w wydatkach na akcję zapobiegawczą, która w ostatnich czasach wzmogła się wydatnie skutkiem rozszerzenia Miejskiej Sekcji do walki z gruźlicą oraz dzięki intensywnej akcji Przychodni przeciwgruźliczych Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad niem.

Obrady wykazały, że rozstrzelona dotychczas akcja walki z gruźlicą może i powinna być ujednostajniona, co leży zarówno w interesie organizacji, prowadzących tę walkę, jak i ludności miasta. Skoordynowanie pracy poszczególnych instytucji na polu walki z gruźlicą da możliwość leczenia nie tylko poszczególnych osób, zagrożonych gruźlicą, lecz przyczyni się do wykrycia ognisk gruźliczych i umożliwi roztaczanie opieki nad całymi skupieniami osób, spożywających z gruźlikami.

**W sprawie rozszerzenia granic miasta.** Na posiedzeniu Magistratu w dniu 8 b. m. była między innymi przedmiotem obrad sprawa wszczęcia starań o rozszerzenie granic miasta drogą przyłączenia terenów, należących do gmin sąsiednich.

Od racjonalnego rozplanowania i rozbudowy terenów podmiejskich zależy przyszły rozwój miasta, jest przeto rzeczą zrozumiałą, że wszystkie większe miasta dążą do inkorporacji przyległych gmin, aby tym sposobem zapewnić sobie możliwość ujęcia rozbudowy tych terenów w ramy gruntownie przemyślanego i szczegółowo opracowanego planu. Szczególnie aktualną jest omawiana sprawa dla naszego miasta, którego rozwój wskutek zbrodniczego zaniedbania ze strony władz zaborczych oddany był na pastwę ślepego przypadku. Olbrzymie braki w dziedzinie rozplanowania i zabudowy miasta mogą być naprawione przez racjonalną politykę w dziedzinie regulacji i rozplanowania terenów podmiejskich.

Tymczasem w obecnym stanie rzeczy tereny podmiejskie — wobec braku jakiegokolwiek planowej akcji ze strony czynników kompetentnych — zabudowywane są w sposób niezmiernie chaotyczny, to też kwestja inkorporacji tych terenów staje się dla miasta zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia dla racjonalnego rozwoju miasta, frakcja radnych P. P. S. wystąpiła jeszcze w czasie poprzedniej kadencji do Rady Miejskiej z wnioskiem o wszczęcie starań w celu rozszerzenia granic miasta. Naskutek tego wniosku sprawa powyższa wniesiona została na posiedzenie Magistratu, który postanowił wszcząć starania o jego realizację. W tym celu powołana została specjalna komisja, w której skład weszli pp.: wiceprezydent St. Rapalski, ławnik R. Izdebski, ławnik L. Kuk oraz radcy prawni Magistratu. Wspomniana komisja ma w ciągu 2-ech tygodni przedstawić w omawianej sprawie szczegółowo opracowany memoriał wraz z odpowiednimi wnioskami.

**Nowi przedstawiciele miasta w zarządach przedsiębiorstw koncesjonowanych.** Wobec upływu kadencji w zarządach przedsiębiorstw koncesjonowanych Magistrat na ostatniem posiedzeniu postanowił wydelegować:

1) do Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego pp.: wiceprezydenta St. Rapalskiego, ławnika Wydziału Podatkowego L. Kuka, burmistrza m. Aleksandrowa M. Andrzejaka i radnego J. Pogonowskiego oraz do Komisji Rewizyjnej pp.: radnego mec. Hartmana i Józefa Kiełera;

2) do Zarządu Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej pp.: wiceprezydenta St. Rapalskiego, ławnika Wydziału Budownictwa R. Izdebskiego, inż. S. Lebenhafta oraz do Komisji Rewizyjnej pp.: wiceprezesa R. Klima i radnego Golańskiego.

**W sprawie licencji na wykonywanie przemysłu okrężnego.** Urząd Przemysłowy I instancji stwierdził, że znaczna liczba osób, trudniących się przemysłem okrężnym (szklarze, druciarze, szlifierze, naprawiacze parasoli i t. p.), wykonywuje swoje zajęcia, nie mając wymaganej ustawą przemysłową licencji.

W związku z powyższem Urząd Przemysłowy I instancji wyjaśnia, że w myśl art. 45 i 46 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowem—wykonywanie drobnych świadczeń natury przemysłowej, jak wprawianie szyb, drutowanie naczyń, naprawianie parasoli, ostrzenie noży i t. p. wymaga uzyskania licencji (pozwolenia) od władzy przemysłowej I instancji, właściwej dla miejsca zamieszkania. Winni wykroczeń przeciw wymienionemu rozporządzeniu podlegają grzywnie do 1.000 zł. lub karze aresztu do dni 14.

W sprawach, związanych z uzyskaniem licencji, należy zwracać się do Urzędu Przemysłowego I instancji

(Plac Wolności Nr. 14, pokój 31) od godz. 8.30 do 12.30.

**Wysłanie dziatwy do Buska.** Wydział Opieki Społecznej w tych dniach wysłał na kolonję dziecięcą im. rektora d-ra Brudzińskiego w Busku dziesięcioro wychowawców Miejskich Domów Wychowawczych.

**Muzeum Miejskie.** Według danych Wydziału Oświaty i Kultury działalność Muzeum Miejskiego (Piotrkowska 91) w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem zwiedziło Muzeum 642 osób, w tem 179 dorosłych i 463 młodzieży, Zbiorowo zwiedziły Muzeum: szkoła powszechna z powiatu łaskiego, Seminarjum Nauczycielskie z Pułtuska oraz podoficerowie rezerwy z Chełma.

Zbiory Muzeum w okresie sprawozdawczym wzbogaciły się eksponatami, ofiarowanemi przez: p. Jana Kazanka — rogi wołu rumuńskiego i p. Kurka — kapliczka przydrożna, wykonana przez domorosłego artystę z pow. sieradzkiego.

Prócz tego zakupiono strój książki z okolic Łowicza (sukmana, kapelus, spodnie, półkoszulek, kamizelka).

Muzeum Miejskie, otwarte jest codziennie (prócz poniedziałków) od godz. 10 do 2 po poł. i od 4 do 7 wieczór. W niedzielę i święta od godz. 3 po poł. do 6 wiecz. Wstęp dla dorosłych wynosi 20 gr., dla młodzieży 10 gr.

Wśród zbiorów Muzeum Miejskiego na uwagę zasługują bogate działy: etnograficzny i przyrodniczy.

**Zachorowania na choroby zakaźne.** W okresie tygodniowym od 22 do 28 kwietnia r. b. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny — 6 wypadków (w poprz. tyg. 4 wypadki),

płonica — 8 wypadków (w poprz. tyg. 7 wyp.),

W dniu 4 maja 1928 roku zmarła

ś. † p.

# Bronisława Gaberle

urzędniczka Biura Adresowego

Cześć Jej pamięci.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

błonica—10 wypadków (w poprz. tyg. 23 wypadki),

odra — 9 wypadków (w poprz. tyg. 8 wyp.),

krztusiec—6 wypadków (w poprz. tyg. 11 wyp.),

gorączka połogowa 0 wypadków (w poprz. tyg. 6 wyp.),

róża — 1 wyp. (w poprz. tyg. 1 wypadek),

czerwonka 0 wyp. (w poprz. tyg. 1 wyp.).

Ogółem 40 wypadków (w poprz. tyg. 61 wypadków).

W okresie tygodniowym od dnia 29 kwietnia do 5 maja r. b. do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgło-

szo następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny — 4 wypadki (w poprzednim tyg. 6 wyp.),

plonica — 7 wyp. (w poprz. tyg. 8 wyp.),

błonica — 12 wyp. (w poprz. tyg. 10 wyp.),

odra — 6 wyp. (w poprz. tyg. 9 wypadków),

krztusiec — 5 wypadków (w poprzednim tyg. 6 wyp.),

róża 0 wyp. (w poprz. tygodniu 1 wyp.).

Ogółem 34 wypadków (w poprz. tyg. 40 wyp.).

## Z ŻYCIA MIAST POLSKICH.

### TORUŃ.

#### Wystawa Pomorska Ogrodniczo-Przemysłowa.

Pomorski Związek Ogrodników Produkujących, pod protektoratem Pomorskiej Izby Rolniczej, z siedzibą w Toruniu, do którego należą grupy: Toruńska, Grudziądzka oraz Bydgoska, urządza w Toruniu w roku 1928 w czasie od dnia 28 lipca do dnia 4 października Wielką Wystawę Pomorską Ogrodniczo - Przemysłową,

która ma przedstawić wyczerpująco wszelkie hodowle i przemysł ogrodniczy we wszystkich jego gałęziach.

Protektorat nad Wystawą objął P. Wojewoda Pomorski Kazimierz Młodzianowski.

Myśl przewodnią Wystawy stanowią następujące cele i zadania:

1. Zobrazowanie stanu ogrodnictwa pomorskiego i zapoznanie szerszej publiczności z naszą rodzimą produkcją ogrodniczą w różnych jej przejawach.

2. Zaznajomienie szerokiej publiczności w kraju i zagranicą z produkcją ogrodniczą wszystkich dzielnic Polski.

3. Nawiązanie stosunków handlowych w kraju i zagranicą oraz wskazanie źródeł zakupu i zbytu.

4. Pobudzanie szerokich mas społeczeństwa do konsumpcji produktów ogrodniczych krajowych i zamiechania używania produktów zagranicznych.

Zapraszając pszczelnictwo i przemysł złączony z ogrodnictwem do udziału w Wystawie, Komitet Wystawowy dąży do zbliżenia i współdziałania pokrewnych sobie gałęzi.

Praktyczne i realne wyniki Wystawy zapewnił sobie Komitet przekazaniem prac techniczno - organiza-

cyjnych w ręce pierwszorzędnymi i doświadczonymi fachowców. Dla Wystawy uzyskał Komitet od miasta Torunia część terenu wspaniałego parku miejskiego, około 15 ha., oraz halę wystawową o pojemności około 5000 mtr. kw.

Wystawa podzielona będzie na poszczególne pokazy, obejmujące:

1) Przy otwarciu kwiaty leśne, doniczkowe, cebulkowe, kwiaty cięte, kwiaciarstwo i dekoracje.

2) Następnie kwiaty jesienne, dąb, chryzantemy japońskie.

3) W ostatnim pokazie wystawione będą warzywa i owoce.

Podczas całego trwania Wystawy demonstrowane będzie szkółkarstwo ogrodnicze i leśne, jak i wogóle cały przemysł ogrodniczy we wszystkich jego gałęziach.

## KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na dostawę węgla dla Cegielni Miejskich w Rokicciu pod Łodzią w ilości: 2.000 tonn miału z gryzikiem.

18 „ kostki Nr. 1.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem: „Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa — w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na dostawę węgla dla Cegielni Miejskich” do dnia 21 maja 1928 r. do godz. 12-ej przed południem, z podaniem cen na dostawę węgla wagonowo:

- 1) loco cegielnia miejska Nr. 1 w Starem Rokicciu przy ulicy Obywatelskiej,
- 2) loco cegielnia miejska Nr. 2 w Nowem Rokicciu przy ulicy Złotej,

oraz warunków technicznych zaoferowanego materiału palnego, mianowicie:

- 1) kopalni węgla,
- 2) wartości kalorycznej oferowanego opału.

Przeciętne zapotrzebowanie węgla wynosi około 100 tonn tygodniowo, dostawa rozpocznie się 25 maja 1928 roku.

Otwarcie ofert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób, przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty.